

Idle No More przed 28 styczniem

26 stycznia 2013

Trwające od grudnia 2012 roku masowe protesty Rdzennych Mieszkańców Kanady, już niebawem ulegną kolejnemu spiętrzeniu. Członkowie ruchu Idle No More wzywają do zorganizowania 28 stycznia zbiorowego dnia protestu, w związku z zaplanowanym na ten termin, zebraniem parlamentarzystów w kanadyjskiej Izbie Gmin. To już trzecia wielka mobilizacja w ostatnim czasie. Wcześniej, Tubylczy Amerykanie i członkowie społeczeństwa obywatelskiego demonstrowali 11 stycznia, w dzień, gdy po miesiącu protestów, premier Stephen Harper podjął w końcu pierwsze rozmowy ze Zgromadzeniem Pierwszych Narodów (AFN). Pięć dni później, 16 stycznia następne oddolne akcje, wstrzymały ruch na drogach, liniach kolejowych i autostradach w Manitobie, Albercie, Nowym Brunszwiku, Kolumbii Brytyjskiej, Saskatchewan i Ontario.

Co stoi za tak wielkimi wystąpieniami w kraju, który uchodzi za niemal 'tak przyjazny dla swoich obywateli jak Szwajcaria i Kostaryka'? Pakiet ustaw przyjęty w grudniu przez kanadyjski rząd bez konsultacji z Pierwszymi Narodami, uderzy w regulacje dotyczące ochrony środowiska i zmniejszy kontrole kanadyjskich Indian, Inuitów i Metysów nad własnymi ziemiami. Choć przeforsowany przez stronników Harpera projekt wywołał poruszenie większe niż się spodziewano, to pomysłodawcy rozporządzeń, trzymają się nadal kurczowo wytyczonej ścieżki postępowania. Rzecznik Harpera, Andrew McDougall jasno i wyraźnie oznajmił, że rząd nie ma zamiaru zmieniać brzmienia ustawy. Zachowawcze sygnały płynące z gabinetu premiera nie oznaczają jednak, że członkowie korporacji politycznej, stojącej za pakietem Bill C-45, całkowicie dystansują się od tego co obserwują na ulicach. 16 stycznia, minister finansów, Jim Flaherty ostrzegł, iż protest Tubylczych Amerykanów może zaszkodzić kanadyjskiej gospodarce. Prognozowany,

dwuprocentowy PKB Kanady na 2013 roku jest zdaniem Flaherty'ego na tyle mały, że wszelkie dodatkowe wstrząsy są niepożądane. Apelując do zbiorowej troski o gospodarkę, kanadyjski minister finansów przypomniał, że za egzekwowanie prawa na poziomie lokalnym, odpowiedzialne pozostają miejscowe posterunki policji.

Sugestia Flaherty'ego skierowana do służb bezpieczeństwa nie postawiła na baczność w odruchu posłuszeństwa wszystkich funkcjonariuszy w kraju klonowego liścia. Dzień przed wypowiedzią ministra, Chris Lewis, komisarz policji w prowincji Ontario, wezwał do powściągliwości funkcjonariuszy, którzy będą zabezpieczać protesty. „Czy nam się to podoba czy nie, Pierwsze Narody z Ontario posiadają długoletnie spory z rządem” – mówił w oświadczeniu wideo umieszczonym w Internecie – „Pierwsze Narody mają możliwość sparaliżowania tego kraju, poprzez zamknięcie tras ważnych dla podróży i handlu... Policja podczas bieżących wydarzeń będzie krytykowana, czasami ze wszystkich stron. Nasza odpowiedź musi być zawsze umiarkowana, profesjonalna i wrażliwa”.

Także i Rdzenni Amerykanie w swoim zbiorowym sprzeciwie wobec rozporządzeń rządu Harpera nie pozostają do końca jednomyślni. Dotyczy to przede wszystkim kwestii dopuszczalnej temperatury i metod publicznego sprzeciwu. Różne odcienie poparcia dla protestu odzwierciedlają postawy społeczności Cree Nisichawayasih z Północnej Manitoby. Wódz Jerry Primrose popiera ruch Idle No More, który „podnosi świadomość w kwestii praw kanadyjskich aborygenów i dąży do zmian w Ottawie”. Primrose koncentruje się równocześnie na ostatnich projektach, które mogą wygenerować miejsca pracy dla członków jego społeczności. Pomimo swojej sympatii dla Idle No More, obawia się, że protesty pójdą za daleko i zaszkodzą stosunkom Pierwszych Narodów z rządem federalnym. Zwracając uwagę na pełnione przez siebie funkcje reprezentatywne, ostrzega, że zbyt dalekie zaangażowanie w akcje może przynieść Indianom opóźnienia niektórych projektów. Pragmatyczna kalkulacja

nakazuje więc pozostać w tle. Ze zdaniem Primrose'a nie zgodzi się inny członek narodu Cree Nisichawayasih, 55-letni Wilson Hardie. Jego nieduży dom, choć położony 700 km od stolicy prowincji, stał się swoistym centrum lokalnego oporu. Na znak poparcia ruchu Idle No More, podobnie jak Theresa Spence, rozpoczął on protestacyjną głodówkę. W ciągu 31 dni strajku stracił ponad 35 kilogramów, żywiąc się jedynie herbatą z kory świerku. Dopiero po miesiącu protestu, pod naciskiem zaniepokojonych członków rodziny i przyjaciół, zdecydował się na zawieszenie głodówki i zjedzenie tostów i gulaszu z łososia.

Różnica zdań wśród Pierwszych Narodów, nie przebiega, jakby można odnieść wrażenie po tym przykładzie, po linii podziału administracja-aktywiści. Wielki Wódz Derek Nepinak ze Zgromadzenia Wodzów z Manitoby w przeciwieństwie do Primrose'a nie czuje na sobie podmuchu centralnej administracji, która „może jeszcze bardziej zaszkodzić Indianom”. „Z naszego punktu widzenia, lepiej jest być w dobrej pozycji dyplomatycznej” – deklaruje. Równocześnie ten sam Nepinak obawia się, że niektórzy z protestujących mogą pchnąć sprawy „za daleko” i ostrzega, że Tubylczy Amerykanie nie zwyciężą, jeśli dopuszczą się przemocy. Niektórzy członkowie ruchu Idle No More, dystansują się wobec blokad szlaków komunikacyjnych. W utrudnieniach w transporcie i podróży, zakłócających życie zwykłych Kanadyjczyków, widzą potencjał, który sprawi, iż obywatele kraju klonowego liścia zaczną koncentrować się na paraliżach komunikacyjnych, przestaną dostrzegać pierwotny sens protestów i w końcu odwrócą się od pokojowej idei, która stanęła u podwalin Idle No More. Inaczej tą kwestię postrzega Glen Coulthard, pochodzący z Pierwszego Narodu Yellowknives Dene. Według niego „taktyka blokad od dziesięcioleci jest jednym z najbardziej skutecznych narzędzi znajdujących się w arsenale Pierwszych Narodów i ludów autochtonicznych”.



Terrance Nelson z Roseau River Ojibway, używający w swoich wypowiedziach ostrego i wyrazistego języka przestrzega, że jeżeli Tubylczy Amerykanie zostaną do tego zmuszeni, to mogą zatrzymać wszystkie pociągi w Kanadzie. Frank Brown z narodu Heiltsuk, zaangażowany w działania ruchu Idle No More w Kolumbii Brytyjskiej, zwraca z kolei uwagę na to, że ruch Idle No More w tej prowincji jest skierowany w dużej mierze przeciw rurociągom naftowym. „Pierwsze Narody nie chcą jałmużny od firm naftowych i zrobią wszystko, aby chronić ziemię dla przyszłych pokoleń” – zaznacza zdecydowanie. W tym kontekście warto wspomnieć o stanowisku wodza Allana Adama z Pierwszego Narodu Athabasca Chipewyan. Dorastał on w Fort Chipewyan i „doskonale zdaje sobie sprawę z problemów środowiskowych i społecznych”, z jakimi borykają się ludzie w Albercie. Na przestrzeni „ostatnich pięćdziesięciu lat mieszkańcy północnej Alberty żyją w strefie zero, w obszarze jednego z najbardziej destrukcyjnych projektów przemysłowych, piasków bitumicznych”. W miejscach takich jak Fort McMurray było wystarczająco wiele powodów, aby protestować, jeszcze przed zawiązaniem się ruchu Idle No More. Zdaniem Adama przed Pierwszymi Narodami Kanady i wszystkimi jej mieszkańcami, kreślą się dwie możliwości: „możemy siedzieć beczynn timer i patrzeć, jak rząd sankcjonuje prawo niszczące ziemię i prawa obywateli tego kraju lub możemy wstać i zacząć chronić nasze ziemię i prawa”. Idle No More odnosi sukcesy już teraz. Jak zauważa Adam, rząd myślał, że z powodu chłodu nie będzie protestów w środku zimy, tymczasem,

obserwujemy wielkie poruszenie, które zapowiada „długie, gorące i aktywne lato”.

Droga nie będzie jednak łatwa. Terrance Nelson twierdzi, że Harper będzie wykorzystywał wsparcie kontrolowanych mediów informacyjnych w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych do etykietowania rdzennych mieszkańców jako terrorystów, jeżeli tylko zdarzą się blokady projektów naftowych. Powiedzą Amerykanom, że płacą wysokie ceny za benzynę z powodu „terrorystów” w Kanadzie. Nelson, podobnie jak wiele innych osób zaangażowanych w akcje potępia z gruntu fałszywe stygmatyzowanie Indian jako „odbiorców pomocy społecznej opłacanej z portfela podatników”. Podkreśla, że kanadyjska ziemia i jej zasoby były domeną Rdzennych Mieszkańców i to oni raczej dają udział w zasobach reszcie Kanadyjczyków, a nie odwrotnie. Logika „obywateli płacących podatki na Rdzennych Amerykanów” jest zresztą obłędna i może służyć odwracaniu uwagi od innych manewrów kanadyjskiego rządu. Wódz Allan Adam zapytany o ostatnie umowy między rządami Chin i Kanady odpowiedział: „Rozgrywa się tutaj wiele rzeczy. Premier Harper sprzedaje nasze ziemie zagranicznym rządowi. Chiny mają słabą ochronę środowiska. Będą posiadać kawałek Kanady i będą wdrażać ten sam scenariusz w naszym własnym kraju?”.

Wódz Adam, pomimo wielu gorzkich słów, pozostaje optymistycznie nastawiony do przyszłości i sukcesu ruchu Idle No More. „Jeżeli uważają, że zamiar wyeliminowania 1,5 miliona obywateli Pierwszych Narodów w Kanadzie uda im się, to tak się nie stanie, bo świat patrzy na to co dzieje się w Kanadzie. Oczywiście mogą starać się wyeliminować lub osłabić nasz sposób życia, ale jesteśmy silnymi ludźmi”.

O sile i heroiczności protestów ruchu Idle No More, najlepiej zaświadcza wielka inicjatywa podjęta przez młodych członków Pierwszego Narodu Whapmagoostui (Indianie Cree). Czterech ludzi w wieku do 20 lat, w towarzystwie dwóch przewodników, wyruszyło w długą pieszą wędrówkę do Ottawy. Sześć osób podjęło tym samym peregrynację o długości 1100 km, której

finiszem będzie parlamentarny plac w stolicy Kanady. Długa eskapada związana przez Whapmagoostui, ma na celu udowodnienie także innym Pierwszym Narodom w Kanadzie, że naród Cree z Quebecu nie wyprzedał się, ale jest „strażnikiem, języka, kultury, tradycji, a co ważniejsze dziś, nadal przestrzega świętych praw swoich przodków”. Misją tej wędrówki jest także zjednoczenie historycznych sojuszników i przywrócenie tradycyjnych szlaków handlowych z Algonkinami, Mohawkami i innymi Pierwszymi Narodami. Jak podkreślają Whapmagoostui: „Czas jedności jest teraz!”. Znakiem protestów Idle No More, są zawiązywane punktowo głodówki, takie jak ta, którą odbył wspomniany Wilson Hardie. Theresa Spence ze społeczności Attawapiskat, która rozpoczęła swój strajk 10 grudnia 2012 roku, zakończyła go dopiero po 44 dniach protestu w samej Ottawie, i to po upewnieniu się, że prawa Rdzennych Amerykanów zostaną podjęte przez parlamentarną opozycję. Wyraźnie osłabiona Spence trafiła do szpitala. W strajku głodowym towarzyszył jej Raymond Robinson, który rozpoczął swoją kontestację 10 godzin po przywódczyni społeczności Attawapiskat.

Świat nie tylko patrzy na to co dzieje się w Kanadzie. Rozliczne gesty i akcje poparcia po obu stronach globu, potwierdzają, że milionom ludzi zależy na doprowadzeniu protestów Pierwszych Narodów do samego, szczęśliwego końca. Akcje poparcia dla Idle No More odbywają się także w środkowej Europie. Ruch Idle No More zdobył sobie poparcie w Polsce, a ostatnio w znacznym wystąpieniu publicznym, swoją solidarność potwierdzili również czescy przyjaciele Indian. Dla idei panindiańskiej w Ameryce, szczególnie ważnym pozostaje poparcie Rdzennych Amerykanów, płynące z innych amerykańskich krajów. Pierwsze słowa wsparcia z Ameryki Południowej napłynęły już w grudniu. Alaskańscy Tubylcy oraz rdzenne narody mieszkające na południe od granicy z Kanadą, ślą wyrazy wsparcia i solidarności każdego dnia, od granicznych stanów aż po szerokości geograficzne, odpowiadające Arizonie i Nowemu Meksykowi. Gest solidarności z ruchem Idle No More uczynił

wieloletni więzień polityczny Leonard Peltier z ludu Czipewej, przebywający od ponad trzech dekad w amerykańskim więzieniu, po kontrowersyjnym wyroku za zabicie dwóch agentów FBI w latach 1970. Mohawkanie i członkowie Amerykańskiego Ruchu Indian (AIM), ponadto czynnie wspierają protesty Idle No More po amerykańskiej stronie granicy. Przykładem są tu wielogodzinne, skuteczne blokady przejścia granicznego z krajem klonowego liścia.

Autor: Damian Żuchowski
Dla "Wolnych Mediów"

BIBLIOGRAFIA

1. Finance Minister Jim Flaherty says economy can't handle months of blockades
<http://www.torontosun.com/2013/01/16/finance-minister-jim-flaherty-says-economy-cant-handle-months-of-blockades>
2. ,Idle No More': Protesters slow down economic activity across Canada
<http://www.alaskadispatch.com/article/idle-no-more-protesters-slow-down-economic-activity-across-canada>
3. Kelly McParland: OPP bromides won't satisfy Ontarians if natives follow through on threats of disruption
<http://fullcomment.nationalpost.com/2013/01/16/kelly-mcparland-opp-bromides-wont-satisfy-ontarians-if-natives-follow-through-on-threats-of-disruption/>
4. Idle No More protests, blockades spread across country
<http://www.theglobeandmail.com/news/politics/idle-no-more-protests-blockades-spread-across-country/article7406990/?page=all>
5. Manitoba reserve stays out of Idle No More politics
<http://www.cbc.ca/news/canada/manitoba/story/2013/01/18/mb-idle-no-more-nisichawayasihk-nelson-house.html>
6. ,Dismantling two centuries of privilege and power': Glen

Coulthard on #IdleNoMore

[‘Dismantling two centuries of privilege and power’: Glen Coulthard on #IdleNoMore](#)

7. Terrance Nelson discusses upcoming rail and pipeline blockade and US relations

<http://bsnorrell.blogspot.com/2013/01/terrance-nelson-us-relations-and-first.html>

8. Enbridge Faces Rising Opposition to Northern Gateway Pipeline With Protests, Arrests

<http://indiancountrytodaymedianetwork.com/2013/01/25/enbridge-faces-rising-opposition-northern-gateway-pipeline-protests-arrests-147227>

9. Chief Adam: Environmental law changes must be challenged

<http://digitaljournal.com/article/341751#ixzz2J1e6e67r>

10. Whapmagoostui First Nation youth are trekking 1100 kms to Ottawa

<http://bsnorrell.blogspot.com/2013/01/whapmagoostui-first-nation-youth-are.html>

11. Chief Theresa Spence and Raymond Robinson have officially ended their hunger strikes today

[Chief Theresa Spence and Raymond Robinson have officially ended their hunger strikes today](#)

12. The people bring an end to a century of media control and censorship

<http://bsnorrell.blogspot.com/2013/01/grassroots-natives-end-century-of.html>